



# ~ WSPÓLNOTA ~

Gazetka Parafii Świętego Michała Archanioła w Lesnej

Lesna 414, 34-300 Żywiec

tel./fax 033 867 13 55

www.lesna.bielsko.opoka.org.pl

lesna@bielsko.opoka.org.pl

ROK X

Nr 27

9 marca 2008 r.

## Zarys historii organów i muzyki organowej

⇒ Jacek Rządkowski

Stan dzisiejszych badań nad powstaniem organów pozwala poznać najbardziej podstawowe fakty dotyczące tego zagadnienia. Niektóre dane - zwłaszcza dotyczące datowania - są rozbieżne u różnych autorów. Jedni spośród nich podają mianowicie, że pierwsze organy zostały skonstruowane w III w. przed Chr.; inni datują ten fakt na II w. przed Chr., uściślając nawet datę: ok. 170 r. Wszyscy natomiast są zgodni co do tego, że wynalazcą organów był Ktesibios, żyjący w Aleksandrii. Prototypem organów były: *fletnia Pana* (zespół kilku diatonicznych piszczałek trzciniowych, zwany też *syrix*); oraz instrument, który dziś znamy jako: *dudy* (*koziół*, czy też: *kozę*). J. Erdman przypuszcza, że prototypem organów był instrument chiński o nazwie: *czeng* (lub: *sheng*), znany już 5 tys. lat temu. Organ Ktesibiosa określane są jako *wodne*, bądź: *hydrauliczne*. Instrument ten bardzo szybko rozpowszechnił się w basenie Morza Śródziemnego, a potem na terenie całego Cesarstwa Rzymskiego. Rzymianie skonstruowali miech skórzany i tak instrument zyskał napęd pneumatyczny, zbliżony w zasadzie działania do stosowanego dzisiaj. Nie wiadomo dokładnie kiedy to nastąpiło. Pewną wskazówką może być fakt, że zachowała się płaskorzeźba z IV w. po Chr., przedstawiająca takie udoskonalenie. Po upadku Cesarstwa Zachodniego organy stopniowo zanikły w Europie Zachodniej, nadal jednak były wykorzystywane w Bizancjum.

Pierwotnie Kościół zdecydowanie wykluczał organy z liturgii, ze względu na ich uprzednie wykorzystywanie w kulcie pogańskim. Dopiero w II poł. VII w. papież Witalian I zezwolił na ich używanie. W r. 757 Pepin Mały - król Franków otrzymał w darze od cesarza bizantyjskiego - Konstantyna Koprnyosa V zamówione przez siebie organy, które umieścił w kaplicy zamkowej w Compiègne. W 812 r. Karol Wielki kazał zbudować organy w Aix la Chapelle (dzisiejsze Aachen). Ten właśnie fakt uważa się za przełomowy. Organ zaczęto traktować jako atrybut przynależny liturgii uroczystej.

Coraz częściej też, poza akompaniamentem do śpiewu, były używane jako instrument solowy. W XII i XIII w. zastosowano rejestry umożliwiające niezależne włączanie i wyłączanie poszczególnych głosów, oraz klawiaturę zbliżoną kształtem do dzisiejszej. W XIV w. czynione były dalsze udoskonalenia tak, że instrument nabrał stopniowo cech, które są dla niego charakterystyczne współcześnie. W w. XIV-XVII budowane są coraz większe instrumenty, z użyciem coraz wszechstronniejszych materiałów. Doskonalono przy tym konstrukcję wiatrownic. Postępowała też rozbudowa i zdobnictwo zewnętrznej szafy instrumentu, a przede wszystkim *prospektu* (*frontonu*).

W liturgii organy były używane na coraz większą skalę jako instrument solowy. Przełomowe znaczenie ma w tym względzie twórczość J.P. Sweelincka (Holandia: 1562-1621). Wkrótce tworzone już muzykę na każdą chwilę liturgii, aby zapełnić wszelkie momenty ciszy.

Najwybitniejszym kompozytorem utworów na organy był w tym czasie: G. Frescobaldi (1583-1643). Wreszcie na przeł. XVII/XVIII w. budownictwo organowe osiągnęło swój szczyt i ideał w instrumentach pochodzących z pracowni A. Schnitgera i G. Silbermanna. Najwybitniejsi wirtuozi organów, a zarazem kompozytorzy utworów na ten instrument działają wówczas w kościołach protestanckich. Wśród nich należy niewątpliwie wymienić: J. Pachelbela (1653-1706); D. Buxtehudego (1637-1707) i - oczywiście: J. S. Bacha (1685-1750) - jednego z najgenialniejszych kompozytorów w historii muzyki.

Pierwsze organy w Polsce - wg opinii Jana Długosza miały być zbudowane w katedrze wawelskiej w 966 r. Sam autor cytowanego opracowania stwierdza jednak, że jest to mało prawdopodobne. Kolejną wzmiankę znajdujemy w *Kronice* Wincentego Kadłubka. Według tej informacji Kazimierz Sprawiedliwy miał posiadać organy na swym dworze. Pierwsza pewna i udokumentowana wiadomość pochodzi z r. 1343

i dotyczy budowy organów w kościele Św. Jakuba w Toruniu. W późniejszych wiekach takich informacji jest stopniowo coraz więcej. Szczyt budownictwa organowego w Polsce - podobnie jak w innych krajach - przypadł na II poł. XVII i XVIII w. Z tego czasu przetrwały do dziś (choć niestety wielokrotnie przebudowywane) instrumenty, m.in.: w Świdnicy, Świętej Lipce, Fromborku, Pelplinie, Leżajsku i Gdańsku-Oliwie. Ponadto zachowały się z tych czasów (XVI-XVIII w.) *tabulatury organowe*: Jana z Lublina i wielu twórców anonimowych, zawierające szereg utworów solowych przeznaczonych do wykonania podczas liturgii, świadczące o wysokim kunszcie kompozytorów polskich.

**W** epoce klasycyzmu organy schodzą na plan dalszy w działalności kompozytorów. Ich uwaga koncentruje się bowiem na nowej, stale doskonalonej orkiestrze. Organy pozostają w użytku właściwie tylko liturgicznym - i to w dni powszednie (jako zastępstwo wielkich zespołów wokально-instrumentalnych, towarzyszących liturgii świątecznej). W końcu XVIII w. zanikają też wzorce budowy organów, wypracowane w okresie baroku przez wybitnych organmistrzów.

**E**poka romantyzmu (XIX w.) przynosi zainteresowanie kompozytorów różnorodnymi sposobami wyrażania myśli muzycznych. W kręgu tych zainteresowań pojawiają się także na nowo organy. Jednak romantyczna wyobraźnia i estetyka wymagają innych, niż dotychczasowe, instrumentów. Powstają potężne organy-orkiestry o masywnym brzmieniu w *pleno* i wielkich obsadach głosów niskobrzmiących, pozwalających uzyskać szeroką paletę subtelnych odcieni kolorystycznych. Stosuje się nowe rozwiązania techniczne i konstrukcyjne. Wśród najwybitniejszych budowniczych organów tego okresu należy wymienić: francuskiego organmistrza Aristidea Cavallé-Colla, oraz Niemców: Walckera i jego ucznia Laukhuffa. Opisane tendencje w budownictwie organowym utrzymały się aż do II wojny światowej.

**W** dziedzinie kompozycji, nowe idee romantyczne wnosi do muzyki organowej F. Liszt (1811-1886); nowatorstwo to polega na wprowadzeniu obok dotychczas stosowanej niemal wyłącznie polifonii - faktury homofonicznej, a także: pierwiastków wirtuozowskich, mających swe źródło w muzyce fortepianowej. Spośród innych kompozytorów-organistów, piszących w duchu romantycznym i post-romantycznym, można wskazać np.: katolików: Belga - C. Francka, Francuzów - F. Guilmanta i Ch. Widora,

Niemca - M. Regera Polaków: J. i M. Surzyńskich, F. Walczyńskiego, G. Roguskiego, W. Żeleńskiego i F. Nowowiejskiego; oraz protestantów: Niemca: S. Karg-Elerta, a w Polsce: A. Freyera.

**P**odobnie, jak wielkie zespoły wokально-instrumentalne, organy wykorzystywane były wówczas głównie dla celów koncertowych. Na co dzień liturgii towarzyszył cykl nastrojowych miniatur organowych mających ilustrować poszczególne momenty akcji liturgicznej.

**P**o II wojnie światowej rozpoczęły się trwające do dziś studia i prace nad uzyskaniem wszechstronnego instrumentu, umożliwiającego zbliżenie do ideału brzmieniowego późnego baroku, a zarazem dającego szeroką paletę barw właściwą dla muzyki romantycznej, post-romantycznej i współczesnej. Organy są instrumentem bardzo skomplikowanym, kosztownym, zajmującym dużą przestrzeń. Dlatego też od XIX w. próbowano (zwłaszcza w kaplicach i mniejszych kościołach) stosować instrumenty zastępcze. Początkowo były to fisharmonie. Dziś coraz częściej są to tzw. organy elektroniczne.

**W**spółcześnie tworzona muzyka organowa ze względu na specyfikę tego instrumentu jest znacznie ściślej związana z tradycją muzyczną minionych epok. Jako taka, jest znacznie łatwiejsza w odbiorze niż np. muzyka eksperymentatorskich kierunków lat 50. i późniejszych. Nie oznacza to bynajmniej, że jest to muzyka łatwa i przyjemna; wręcz przeciwnie: wymaga ona gruntownego przygotowania, a jej odbiór wielkiej uwagi i zaangażowania. Dlatego też niezbyt często możemy ją usłyszeć podczas liturgii.

**P**rawodawstwo liturgiczne Kościoła katolickiego zawsze podkreślało szczególną rolę i wartość organów w liturgii. Dziś ich zastosowanie doczekało się nawet refleksji teologicznej. Nic zresztą dziwnego, skoro towarzyszą liturgii nieprzerwanie od trzynastu wieków! Po Soborze Watykańskim II funkcja organów została nieco ograniczona, co nie oznacza bynajmniej, że utraciły one swą szczególną rolę. Możliwości tak naprawdę są duże, a prawdziwe przyczyny ich ograniczenia należy upatrywać przede wszystkim w niskim poziomie umiejętności znacznej liczby organistów i zły stan techniczny wielu instrumentów w kościołach; do tego dochodzi brak potrzeby kontaktu z kulturą, a często wręcz postrzeganie muzyki jako czynnika ograniczającego udział ludu w liturgii i przeszkadzającego formom pobożności ludowej.

## Krótko o organach

**S**obór Watykański II w Konstytucji o Świętej Liturgii, w VI rozdziale poświęconym w całości muzyce sakralnej, w paragrafie 120 mówi: *"W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowaniu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych podrywa do Boga i spraw niebieskich"*. Natomiast Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II w rozdziale V, paragraf 28 powiada: *"Organy piszczałkowe powinny znajdować się we wszystkich kościołach w Polsce. Tzw. organy elektroniczne dopuszcza się do użytku, jako instrument tymczasowy"*

**H**istoria organów sięga aż do czasów biblijnych, gdzie fletnia Pana uważana jest za prototyp tego instrumentu. Pierwsze organy zbudował Grek Ktesibios w Aleksandrii w III wieku przed Chrystusem. Były to organy wodne, ponieważ w środku tego instrumentu znajdował się zbiornik z wodą, w którym zanurzony był dzwon, magazynujący sprężone powietrze, potrzebne do zadęcia piszczałek wydających głos.

**K**ościół zachodni wprowadził organy do świątyni w VII wieku. Pierwsze organy dla świątyni w Compiègne zamówił król Franków Pepin u bizantyjskiego cesarza Konstantyna. Wiadomo też, że w roku 812 Karol Wielki polecił wybudować organy dla świątyni w Aachen i od tego czasu nastąpił rozwój budownictwa organowego w całej Europie zachodniej. W Polsce Wincenty Kadłubek wspomina pierwsze organy na dworze Kazimierza Sprawiedliwego w wieku XII. Są też kronikarskie wzmianki o organach w klasztorze cystersek w Trzebnicy z 1218 roku i z Czerska z 1244 r., a w Sandomierzu, podczas najazdu Tatarów w roku 1260, zginął organista - a więc i tam wtedy prawdopodobnie były już organy.

**W** następnym stuleciu pojawiają się w Europie i w Polsce coraz prężniejsze firmy organmistrzowskie, które stosują coraz to nowsze rozwiązania techniczne, by usprawnić instrument, ułatwić na nim grę i uszlachetnić jego brzmienie. Po technikach mechanicznych wprowadzono trakturę pneumatyczną, którą następnie udoskonalono na elektropneumatyczną, stosując w trakturze elektromagnes a w sterowaniu pomagając sobie elektroniką.

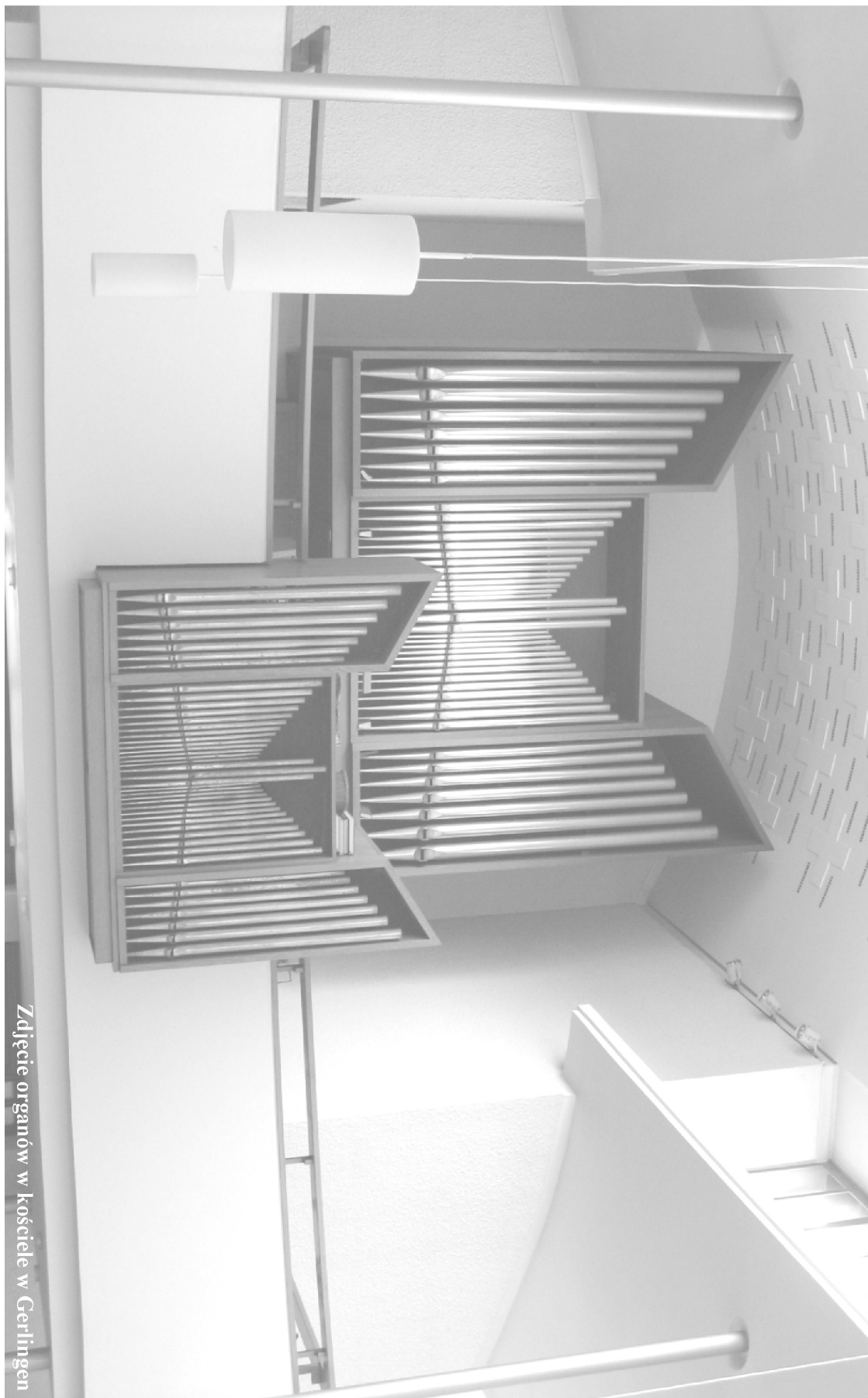
7 stycznia 2008 r. nasza parafia otrzymała w darze 16 głosowe organy piszczałkowe. Są to używane organy z kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gerlingen Niemczech, zbudowane w roku 1969 w fabryce Gebr. Spath, Ennetach-Mengen, o numerze fabrycznym, 871. Parafia ta, przez pośrednictwo ks. Józefa Moskalskiego, proboszcza parafii w Gerlingen, przekazała nieodpłatnie ten instrument do naszej świątyni. Zaznaczyć trzeba, że obecnie w Niemczech wiele kościołów buduje nowe, piękniejsze i bogatsze organy z zastosowaniem najnowszej techniki elektromagnetycznej w połączeniu ze starą techniką traktury mechanicznej.

Stare instrumenty, często w dobrym stanie, przekazywane są innym kościołom. Parafia w Gerlingen w kwietniu będzie montowała nowe 42 głosowe organy.

**P**odarowane organy z Gerlingen, firma Krzysztofa Jakubowskiego z Wieprza zdemontowała i po przewiezieniu do Leśnej, zmontowała na chórze naszej świątyni. Wszystkie elementy tego instrumentu odnowiono i zakonserwowano - a przyznać trzeba, że były one w bardzo dobrym stanie. Elementy brakujące, bądź bardziej zużyte, zakupiono w Niemczech i zainstalowano w tym instrumencie.

**W** ten sposób powstał bardzo dobry instrument, który posiada 16 głosów pięknie brzmiących: 7 w I manuale, 5 w II manuale i 4 w pedale. Dyspozycję głosową i prospekt organowy pozostawiono bez zmian. Przebudowie uległ pozytyw, który z przyczyn technicznych nie mógł być zamontowany w balkonie chóru. Posytyw został wmontowany w prospekt, a na balkonie chóru zamieszczono atrapę pozytywu.





Zdjęcie organów w kościele w Gerlingen